

Średni personel weterynaryjny w Klinice Weterynaryjnej Jacka Szulca

Jacek Szulc, właściciel Kliniki Weterynaryjnej w Zgierzu, opowiada o początkach swojej działalności oraz o tym, jak istotną rolę odgrywa w niej średni personel weterynaryjny. Jego coraz liczniejsza grupa pracowników przedstawiła nam kulisy swojej pracy.

Historia firmy sięga roku 1990, od kiedy postanowiłem po powrocie z zagranicznego stażu prowadzić własną działalność weterynaryjną. Byłem pionierem w tamtych czasach. Prywatne placówki weterynaryjne nie istniały. Otworzyłem dwie kliniki: jedną w Łodzi, drugą w Zgierzu. I tak się zaczęło – opowiada lek. wet. Jacek Szulc.

Planując stworzenie Kliniki, realizację marzeń i swojego powołania, zawsze myślałem o szerokim wachlarzu usług, tak, aby pod jednym dachem móc oferować rodzaj usług zaspokajający potrzeby właścicieli. Z tej filozofii wynikała potrzeba zatrudniania coraz to większej liczby personelu – początkowo lekarzy, a następnie techników i asystentów.

Średni personel jest nieodzownym i nieocenionym wsparciem pracy lekarza weterynarii. Moi lekarze i ja sam nie wyobrażamy już sobie pracy bez pomocy techników weterynarii. Komfort przyjmowania pacjentów, który dzięki pomocy techników weterynarii uzyskali lekarze w mojej Klinice, nie podlega dyskusji. Pracujemy w systemie, czerpiąc wzorce z Klinik weterynaryjnych w USA, gdzie większość nawet najprostszych zabiegów wokół

pacjenta wykonuje się w ambulatorium bez udziału właściciela zwierzęcia. Bez średniego personelu weterynaryjnego takie procedury nie mogłyby być wprowadzone. Dla właściciela trzymanie swojego pupila podczas pobierania krwi, zmiany opatrunków czy choćby toalety uszu związane jest z dyskomfortem i stresem. U nas na takie przeżycia nie muszą być narażeni.

Kto wyznacza kierunek Waszego życia zawodowego? Macie swoje autorytety? Na kim wzorujecie się w weterynarii?

Michał

Klinika Weterynaryjna, w której obecnie pracuję, jest pierwszą tego typu pracą. Wszelkie wzorce związane z tym zawodem, a także umiejętności, które nabywam, są kształtowane przez doktora Jacka Szulca, jak również przez innych lekarzy pracujących w naszej Klinice.

Kasia

Sama sobie wyznaczam kierunek w weterynarii. Wyznaczam sobie cele, do których dążę. Chyba nawet bym nie pozwoliła sobie na to, by ktoś robił to za mnie. Kolejny cel, jaki sobie obrałam, to rehabilitacja i analityka. W jakiej kolejności – nie wiadomo, może dwa naraz. Nadal bardzo chcę się rozwijać i czasami żałuję, że doba ma tylko 24 godziny, ponieważ ciągle mało mi czasu na to wszystko, co chciałabym zrobić.

Kamil

Największy wpływ na moje życie zawodowe ma z pewnością mój szef – dr Jacek Szulc. Jego zaangażowanie podczas wykonywanej służby wobec naszych czworonożnych przyjaciół bardzo mocno rzutuje również na pracę średniego personelu. Podnoszenie standardów pracy i zwiększanie wymagań wobec nas – techników – przyspiesza nasz rozwój zawodowy. Chcąc jak najlepiej wy-

wiązać się ze swoich zadań, nieustannie podnoszę swoje kwalifikacje. A moja wieloletnia praktyka zawodowa przynosi korzyści w postaci zadowolonych pacjentów oraz ich właścicieli.

Agnieszka

Jestem sama sobie sterem i okrętem. Pannie Doktorze, nie chcę słodzić, ale jest Pan dla mnie niepodważalnym autorytetem w dziedzinie weterynarii. Jeżeli chodzi o moją dziedzinę, to podziwiam Małgorzatę Kizerwetter i jej guru – Ludovikę Dragone.

Co najbardziej podoba Wam się w Waszym zawodzie?

Michał

W pracy, którą obecnie wykonuję, największą przyjemność i satysfakcję sprawia mi niesienie pomocy zwierzętom. Każdy udany zabieg dodaje chęci do dalszego działania. Największą nagrodą za trud i pracę włożoną w wyleczenie pacjenta jest radość i wdzięczność zwierzaków, a także nierzadko ich właścicieli.

Kasia

Chyba większość z nas odpowie, że najbardziej podoba nam się to, że możemy pracować ze zwierzętami. Fajne jest to, że możemy nieść pomoc zwierzętom, mimo że one same nie podziękują, to czuje się satysfakcję i dumę, że się udało. Wdzięczność właścicieli potrafi też być zaskakująca.

Kamil

Największą zaletą zawodu technika weterynarii jest możliwość niesienia pomocy zwierzętom oraz gwarancja tego, że każdy następny dzień pracy będzie niepowtarzalny. A wynika to przede wszystkim z szerokiego wachlarza zadań, jakie w Naszej Klinice mamy do wykonania. A jest to przede wszystkim opieka nad hospitalizowanym pacjentem. Kontrola podstawowych parametrów życiowych i reagowanie

na każde niepokojące nas objawy, poprzez poinformowanie o tym lekarza weterynarii, jest naszą najważniejszą pracą. Niezwykle ważnym i bardzo interesującym zadaniem, jakie stawia przed nami dr Jacek Szulc, jest asysta okołoperacyjna. Zaliczamy do niej: przygotowywanie pacjenta do zabiegu, monitorowanie jego funkcji życiowych, nadzór nad prawidłowo dobranym i odpowiednio przygotowanym instrumentarium medycznym, a także troskę o jak najlepszy komfort pracy. Te dwa podstawowe zadania, ale także szereg pomniejszych (choć równie ważnych), które wykonujemy codziennie, stanowią o tym, jak ważna w Klinice Weterynaryjnej jest praca technika weterynarii.

Agnieszka

Praca ze zwierzętami, realna pomoc w powrocie do pełnej sprawności fizycznej.

Skąd ta miłość do weterynarii i taki pomysł na życie?

Michał

Pomysł na wykonywanie tego typu zawodu zrodził się w szkole średniej, ale, prawdę mówiąc, od dzieciństwa lubiłem zwierzęta. W domu zawsze posiadaliśmy psa lub kota i były one traktowane jako członkowie rodziny. Wpływ na podjęcie takiej decyzji miał także stosunek ludzi do zwierząt, jaki można zaobserwować w obecnej rzeczywistości.

Kasia

Jako mała dziewczynka ciągle mówiłam o tym, że będę weterynarzem. Temat zwierząt był to temat numer jeden dla mnie. Dokarmiłam wszystkie bezdomne zwierzęta, jakie pojawiły się na moim osiedlu. Oglądałam także wszelakie programy o zwierzętach. Potem jednak troszkę się pogmatwało i zbroczyłam z trasy weterynarii i wybrałam liceum ekonomiczne. Następnie były studia geograficzne, z których zrezygnowałam i po jakimś czasie znalazłam szkołę, w której był kierunek technika weterynarii. W wakacje przed rozpoczęciem szkoły zaczęłam prace jako groomer, ale nie w Klinice. Moja przygoda w Klinice rozpoczęła się w momencie rozpoczęcia nauki w technikum weterynaryjnym.



Kamil

W moim domu od zawsze były zwierzęta: psy, koty, rybki, papugi, żółwie, chomiki, króliki. Wszystkie te zwierzęta pamiętam zarówno z dzieciństwa, jak i dorosłego życia. Nieustanny kontakt ze zwierzętami wygenerował we mnie potrzebę opieki nad nimi, co ułatwiło mi późniejszy wybór mojej drogi zawodowej. Weterynaria jest najbardziej tajemniczą nauką dotyczącą życia zwierząt. Pamięć o tym, że zwierzęta czekają na naszą pomoc, a my możemy im ją ofiarować, daje mi wystarczający powód do tego, by realizować się właśnie w zawodzie technika weterynarii.

Agnieszka

Spełniam młodsze marzenia.

Czy, mając taką możliwość, zmienilibyście swój zawód?

Michał

O zmianie zawodu na obecną chwilę nie myślę, wręcz przeciwnie, chciałbym poszerzać swoje umiejętności w tej materii.

Kasia

Za nic w świecie. Kocham moją pracę i nie wyobrażam sobie robienia czegoś innego.

Kamil

Żeby móc wykonywać swoją pracę i dość do miejsca, w którym teraz jestem, musiałem przejść długą drogę. Ta droga pozwoliła mi spojrzeć na siebie samego

z perspektywy, ocenić moje możliwości, i utwierdziła mnie w przekonaniu, że zawód technika weterynarii jest moją przyszłością. Dlatego nie zamienię swojego zawodu na żaden inny. A dla osób, które chcą związać swoją karierę z zawodem technika weterynarii, mam dobrą radę – myślcie pozytywnie i bądźcie konsekwentni w tym, co robicie. Wtedy z pewnością nagroda Was nie ominie.

Agnieszka

Mam taką możliwość i właśnie to robię.

Recepcjonista jest integralną częścią personelu

Aneta

Pracuję na stanowisku recepcjonistki w Klinice Weterynaryjnej doktora Szulca. Praca ta podoba mi się, ponieważ ma charakter indywidualny i opiera się na kontaktach z ludźmi. Ta praca uczy mnie cierpliwości, podzielności uwagi oraz pracy w szybkim tempie, ponieważ zdarza się, że muszę wykonywać kilka czynności jednocześnie. Często mam możliwość doradzać naszym klientom w kwestii wychowania oraz żywienia ich zwierząt. Zawsze cieszy mnie, gdy moja opinia jest dla nich pomocna, a dzięki dobrym relacjom i miłej atmosferze praca staje się dla mnie przyjemnością. □

Opracowała: Żaneta Szefer